IC 2022/22

W Y R O K
W I M I E N I U
R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

28 maja 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Katarzyna Jelewska – Sterczała

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2025 roku w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa

przeciwko

Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu prowadzący w Polsce działalność za pośrednictwem Oddziału Raiffeisen Bank International AG(Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

1) Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny z dnia 7 maja 2008r., zawarta dnia 9 maja 2008 r. między powódką a EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, którego następcą prawnym jest pozwany -jest nieważna

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki następujące kwoty ;

a) 78.655,60zł (siedemdziesiąt osiem tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2024 roku do dnia zapłaty;

b) 39.401,14 CHF (trzydzieści dziewięć tysięcy czterysta jeden franków szwajcarskich i 14/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lutego 2024r do dnia zapłaty;

3) kosztami procesu obciąża w całości pozwanego i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia K. Jelewska–Sterczała

Uzasadnienie

Pozwem z datą 14 września 2022r. (data wpływu do Sądu 30 września 2022r.) powódka i w sprawie przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu wykonującego w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie wniosła o:

- ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej z EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w dniu 9 maja 2008r. oraz

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwot: 78.655,60 zł oraz kwoty 39.401,14 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Nadto powódka na wypadek nieuwzględnienie powyższych żądań sformułowała również żądanie ewentualne.

W zakresie kosztów procesu powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w pierwszej kolejności podnosi zarzut nieważności spornej umowy w całości na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego.

W ocenie powódki sporna umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego – nie wskazuje bowiem i nie precyzuje, jaka kwota pozostaje do zwrotu przez kredytobiorców, w jaki sposób ta kwota będzie ustalana, a także z art. 353^1 k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy prawo do ułożenia stosunku prawnego wedle własnego uznania, co skutkuje tym, że zastosowanie znajduje art. 58 k.c. Niemniej nie jest możliwe uznanie nieważności tylko części czynności prawnej, gdyż sprzeczne z ustawą są postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kwoty kredytu, a więc w istocie najważniejszy jego parametr.

Powódka podniosła, że zawarte w umowie postanowienia określające sposób wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne wobec niej Nie zostały one bowiem indywidualnie uzgodnione z powódka, a nadto były sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy konsumenta.

Niemniej jednak abuzywność postanowień umowy odnoszących się do głównych świadczeń stron implikuje całkowitą nieważność stosunku umownego.

Powódka argumentowała także, że posiada interes prawny w zakresie ustalenia treści stosunku prawnego w rozumieniu **art. 189kpc** .

Po stronie powódki występuje bowiem obecnie stan niepewności co do kształtu stosunku prawnego wynikającego ze spornej umowy.

Powyższe okoliczności dają w ocenie powódki podstawy do żądania zwrotu uiszczonych na podstawie nieważnej umowy kredytowej świadczeń, które należy traktować jak świadczenia nienależne oraz żądania ustalenia nieważności całej umowy kredytowej, - zatem powództwo jest w pełni uzasadnione.

W odpowiedzi na pozew pozwany Raiffeisen Bank International AG w Wiedniu prowadzący działalność za pośrednictwem oddziału: Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Bank uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż kwestionuje wszelkie twierdzenia strony powodowej, w tym dotyczące sprzeczności umowy z treścią art. 69 prawa bankowego, naruszenie zasad współżycia społecznego, oraz podnoszoną przez powódkę abuzywność klauzul indeksacyjnych.

Pozwany argumentował dalej, że sporna umowa była przedmiotem negocjacji w zakresie prowizji, a kredyty waloryzowane kursem franka szwajcarskiego były udzielane wyłącznie na wyraźny wniosek kredytobiorców. Rozwijając swoje stanowisko pozwany wskazał także, iż powódka nie wykazała przesłanek naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia jej interesów w trakcie zawierania przedmiotowej umowy, podkreślając ,iż bank nie ustalał kursów wymiany CHF w sposób dobrowolny, a w dacie zawarcia umowy nie ciążył przy tym na nim obowiązek wykazania sposobu ustalenia tabelarycznych kursów walut obcych. Wskazał także na korzyści jakie wiązały się dla powódki z zawarciem spornego kredytu tj. korzystne oprocentowanie, uprawnienie do przewalutowania kredytu oraz jego bezkosztowej przedterminowej spłaty.

Nadto strona pozwana zanegowała status powódki jako konsumenta, podkreślając potrzebę złożenia przez powódkę zeznań w tym zakresie.

Zatem wszystkie okoliczności niniejszej sprawy stanowią w ocenie pozwanego podstawy do oddalenia powództwa w całości jako całkowicie bezzasadnego .

W toku postępowania powódka oświadczyła, że jest świadoma skutków prawnych stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, że zdaje sobie sprawę z tego, iż będzie się to wiązało z koniecznością rozliczeń pomiędzy stronami, podtrzymując w pierwszej kolejności żądanie zarzutu nieważności umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie jest następcą prawnym EFG Eurobank Ergasias Spółka Akcyjna Oddział w Polsce.

Dowód: bezsporne a nadto KRS

Powódka potrzebując kwoty około 295.000 zł na zakup mieszkania udała się do doradcy kredytowego Open Finance i po uzyskaniu stosownej porady finansowej złożyła wniosek kredytowy, w którym wnioskowała o kredyt w kwocie 295.000 zł w celu zakupu lokalu mieszkalnego położonego w Poznaniu przy ul. Górki 7a/33 . Jako walutę wnioskowanego kredytu wskazano CHF. Okres kredytowania określono na 480 miesięcy, a sposób wypłaty kredytu określono na jednorazową wypłatę.

W ww dniu powódka złożyła oświadczenie, zgodnie z którym potwierdziła, iż została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielanie kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz że:

- będąc w pełni świadomym ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonała wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej;
- że znane są jej postanowienia ,,Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG'' w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej;
- że została poinformowana, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach banku;

oraz że jest świadomia że:

- ponosi ryzyko kursowe związane z wahaniem kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt;
- ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu;
- kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie
- saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminu;

Dowód: *zeznania powódki k. 209-210*

Powódka działając jako konsument zawarła z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce - obecnie Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu wykonujący w Polsce działalność gospodarczą w ramach oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę o kredyt hipoteczny, która została sporządzona w dniu 7 maja 2008r. i zawarta w dniu 9 maja 2008r.

Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 293.000zł indeksowany do waluty obcej CHF, na cel i na warunkach określonych w niniejszej Umowie, zaś kredytobiorca zobowiązała się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystywanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Określenia użyte w umowie miały znaczenia nadane im w ,,Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG, który stanowił integralną część Umowy (§ 1 ust. 1-2 umowy).

Kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego w Poznaniu przy ul . Górki 73a/33,okres kredytowania wynosił 480 miesięcy. Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji od udzielania kredytu w wysokości 4.405,50zł . (§ 2 ust. 1-5 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,00000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,20 punków procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 3 ust. 1-3 umowy).

Wypłata kredytu realizowana była jednorazowo (§ 5 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy dokonywali spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz część odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu następowała w miesięcznych ratach równych. W okresie karencji kapitału płatne były wyłączne raty odsetkowe.

Kredyt podlegał spłacie w 480 ratach spłaty. Data płatności pierwszej raty kredytu uzależniona była od daty wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy. O wysokości i dacie płatności pierwszej raty kredytu bank informował kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu.

Raty kredytu oraz inne należności związane z kredytem pobierane były z rachunku bankowego wskazanego w treści pełnomocnictwa, stanowiącego załącznik do niniejszej umowy.

Kredytobiorcy byli zobowiązani do utrzymania wystarczających środków na ww. rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 ust. 1-6 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innych należnościami wynikających z Umowy zostało ustanowione następujące zabezpieczenie: pierwsza hipoteka kaucyjna do kwoty 587.400 zł położonej w Poznaniu
dla której Sąd Rejonowy: Poznań, Wydział v Ksiąg Wieczystych, prowadził KW
(§ 7 ust. 1 umowy) oraz cesja paw na rzecz banku z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych.

W zakresie nieuregulowanym Umową zastosowanie miały postanowienia regulaminu. Kredytobiorcy oświadczyli, że w dniu podpisania umowy otrzymali regulamin i aktualną na dzień sporządzenia umowy taryfę i zapoznali się z nimi (§ 15 ust. 1-2 umowy).

Dowód: *dokumenty- umowa o kredyt hipoteczny (k. 55-60).*

Zgodnie z treścią Regulaminu, kredytem indeksowanym do waluty obcej – był kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywała się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej, do złotych, według Tabeli (§ 2 pkt 2 Regulaminu).

Zgodnie z treścią Regulaminu, kredyt udzielany był w złotych. Na wniosek wnioskodawcy bank udzielał kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (§ 4 ust. 1 Regulaminu).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu w transzach, bank stosował kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone było w walucie obcej i obliczane było według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu kredytobiorca otrzymuje listownie (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Raty spłaty kredytu pobierane były z rachunku kredytobiorcy, prowadzonego w złotych wskazanego w Umowie. W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone były w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane były z rachunku bankowego, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty kredytu; jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 1-2 Regulaminu).

Ponadto, zgodnie z treścią § 23 ust. 1 Regulaminu, bank zastrzegał sobie prawo do zmiany Regulaminu. W przypadku zmiany Regulaminu Bank przesyłał kredytobiorcy tekst zmian. Zmieniony Regulamin zaczynał obowiązywać po upływie 14 dni od doręczenia tekstu zmian, chyba że Kredytobiorca w tym terminie złoży pisemne wypowiedzenie umowy.

Dowód: *dokumenty- regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG (k. 63-71)*

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w kwocie 293.700 zł.

W okresie od dnia 7 maja 2008r. do dnia 28 grudnia 2022r. powódka uiściła na rzecz pozwanego kwotę 72.600,10 zł oraz 39.401,14 CHF.

Dowód: *dokumenty- zaświadczenie (k 73-87)*

Powódka zawarła umowę jako konsumentka . Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny.

Przed zawarciem umowy, powódka spotkała się z doradcą kredytowym,

zbadano jej zdolność kredytową oraz przedstawiono powódce warunki kredytowania. Przedstawiono symulację kredytu przekazując informację, iż kredyt wyrażony w CHF jest kredytem bezpiecznym oraz stabilnym, w tym w szczególności w stosunku do kredytu wyrażonego w PLN.

Powódka dodatkowo otrzymali rekomendację, aby zawrzeć umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z uwagi na niższą wysokość raty kapitałowo-odsetkowej, wyższą zdolność kredytową oraz niższe oprocentowanie, nie została jednak zaznajomiona z mechanizmem spłaty kredytu. Nie miała wiedzy o tym, iż wahania kursu waluty mogą być tak wysokie.

Powódce nie przedstawiono informacji o tym, iż wysokość raty oraz zadłużenia zależna będzie od wysokości kursu waluty obcej oraz ryzyka z tym związanego. Kredyt udzielony w złotych polskich, przeliczany do CHF określono jako najbardziej bezpieczny i stabilny. Bank nie poinformował powódki w sposób jasny i klarowny o ryzyku związanym z proponowaną konstrukcją kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, gdzie wysokość zadłużenia i poszczególnych rat jest niczym nieograniczona – zadłużenie w okresie kredytowania może wzrosnąć ponad kwotę udzielonego kredytu, wartość nieruchomości, a nawet ponad majątek kredytobiorcy.

Pozwany nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Bank jako instytucja finansowa powinien szczegółowo poinformować powódkę o zagrożeniu i ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, tj. CHF. Przygotowanie oświadczenia o w/w ryzyku przygotowane przez bank miało charakter stricte formalny i sprowadzało się do stwierdzenia, iż kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, bez wyjaśnienia, jaki ma to wpływ na wysokość zobowiązania. Powódce nigdy nie zostały przedstawione w sposób zrozumiały zasady działania mechanizmu klauzuli indeksacyjnej czy zmienności kursów walut. W chwili podpisania umowy faktyczna wysokość zadłużenia pozostawała powódce nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość kredytu oraz raty spłaty uzależnione od nieznanych mierników, w tym w postaci kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, który to kurs pozwany określał arbitralnie, niejednoznacznie i w sposób nieweryfikowany.

Powódce znane są konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy kredytowej i się z nimi godzi. Ma też świadomość, że unieważnienie umowy prowadzi do wzajemnego rozliczenia stron.

Dowód: *zeznania powódki k. 209-210.*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów składanych przez strony postępowania do akt sprawy, w tym w szczególności tych związanych z zawarciem umowy kredytu, a także na podstawie zeznań powódki

Znajdujące się w aktach sprawy dokumenty nie były kwestionowane przez strony, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i

doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę, materiał dowodowy.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powódki, albowiem były one spontaniczne, wewnętrznie spójne i logiczne. Zeznania te cechowała jednocześnie duża moc dowodowa, albowiem przedstawiane przez nich relacje dotyczyły faktów bezpośrednio związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której powódka jest stroną.

Na podstawie zeznań powódki możliwym było w szczególności ustalenie, iż zawierając kwestionowaną umowę kredytobiorca nie miała i żadnego wpływu na treść jej postanowień, w tym zwłaszcza na brzmienie klauzul wprowadzających mechanizm indeksacji walutowej.

Z zeznań powódki wynikało także, iż podpisała ona gotowy, przedłożony przez pracownika banku formularz umowy. Jednocześnie powódka wyjaśniła, iż zwrócila się do pozwanego banku o przedstawienie jej najkorzystniejszej oferty kredytu, a w odpowiedzi otrzymała od przedstawiciela informację, że najbezpieczniejszą i najlepszą ofertą będzie w jej przypadku zaciągnięcie kredytu w walucie obcej, tj. we frankach szwajcarskich. Frank szwajcarski został przedstawiony jako waluta wyjątkowo stabilna. Z relacji powódki wynikało również, że zawierając przedmiotową umowę nie miała żadnej świadomości, co do zasad funkcjonowania przewidzianego w umowie mechanizmu indeksacji kwoty świadczenia kredytobiorcy. Jednocześnie powódka wskazała , iż przedstawienie ryzyka kursowego wiążącego się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej ograniczone zostało do przedłożenia informacji ustnej o występowaniu takowego ryzyka – która to informacja, jak ustalono na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, miała charakter ogólny i nie nosiła waloru poznawczego.

Na podstawie art. 235^2 § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. Sąd na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2025r oddalił wniosek powódki o dowód z opinii biegłego sądowego z dziedziny finansów, rachunkowości i bankowości.

W ocenie Sądu przeprowadzenie powyższego dowodu stało się nieprzydatne w sytuacji uwzględnienia przez sąd najdalej idących twierdzeń powódki dotyczących nieważności Umowy kredytu. Wobec powyższego możliwym było rozstrzygnięcie sporu na podstawie przeprowadzonych dowodów z dokumentów zebranych w aktach sprawy oraz zeznań powodów.

Załączony protokół zeznań świadka złożonych w innej sprawie pozostawał dowodowy bez znaczenia jako dowód z zeznań świadka,- jest to jedynie dowód z dokumentu, poza tym sądowi z urzędu wiadomo, że świadek ten nie brał udziału w procedurze zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, w związku z czym nie mógł mieć jakiejkolwiek wiedzy w tym przedmiocie, stąd jego zeznania nie mogły dostarczyć istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów i okoliczności .

<u>Sąd zważył, co następuje</u>:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powódka wniosła o: ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny zawartej z EFG Eurobank Ergasias S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce w dniu 9 maja 2008r. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwot: 78.600,10 zł. oraz 39.401,134 CHF z ustawowymi odsetkami od dnia następnego do doręczeniu odpisu pozwu .

Pozwany natomiast wniósł o oddalenie powództwa w całości. W jego ocenie zawarta między stronami umowa kredytu pozostaje ważna i skuteczna.

W tej sytuacji konieczne było zbadanie umowy pod względem zgodności z przepisami prawa bankowego.

Kwestia nieważności umowy

Na wstępie należy wskazać, że stosownie do treści z **art. 189 k.p.c.** powodowie mogą żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy mają w tym interes prawny.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż brak interesu prawnego w rozumieniu przepisu **art. 189 k.p.c**. zachodzi wówczas, gdy stan niepewności może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w przypadku, gdy kredyt nie został całkowicie spłacony, a stosunek prawny trwa, gdyż w dalszym ciągu spłacane są raty kapitałowo-odsetkowe, uwzględnienie jedynie roszczenia o zasądzenie, nie pozwoli na definitywne rozwiązanie sporu. Jedynie orzeczenie ustalające będzie znosić wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z nieważnej umowy kredytu.

Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, który stwierdził, że nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem. Jedynie bowiem dysponując wyrokiem ustalającym kredytobiorca będzie mógł bronić się przed przyszłymi roszczeniami banku, jak i będzie mógł żądać zwrotu świadczenia nienależnego w zakresie, w jakim nie było ono objęte powództwem. Samo nawet zasądzenie roszczenia wobec uznania zarzutu nieważności umowy (przesłankowo) nie będzie umożliwiało powołania się w przyszłości na fakt przesądzenia w sposób prejudycjalny nieważności umowy. Dodatkową okolicznością przesądzającą o istnieniu interesu prawnego jest fakt, iż zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka obciążająca nieruchomość.

W przypadku zatem stwierdzenia nieważności umowy kredytu jedynym sposobem wykreślenia hipoteki będzie legitymowanie się wyrokiem ustalającym nieważność umowy, stanowiącym prejudykat w postępowaniu wieczystoksięgowym. Jedynie wyrok ustalający nieważność umowy umożliwi kredytobiorcy złożenie wniosku o wykreślenie hipoteki wpisanej na skutek nieważnej czynności prawnej,

którym to orzeczeniem będzie związany sąd wieczystoksięgowy w postępowaniu o wykreślenie wpisu w księdze wieczystej, bez konieczności wytaczania osobnego powództwa opartego na art. 10 ust. 1 u.k.w.h.

Tym samym sąd uznał, iż powódka posiada interes prawny w ustaleniu tego, iż umowa zawarta przez nich z pozwanym jest nieważna.

W sprawie bezsporny był fakt, że powódka zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego tj. EFG Eurobank Ergasias Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie umowę o kredyt hipoteczny , na mocy której pozwany udzielił drugiej stronie kredytu przyznanego wypłaconego w walucie PLN, był to kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF, który miał zostać spłacony 480 ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zasadniczym zarzutem podnoszonym przez powódkę był ten wskazujący, że umowa kredytu z uwagi na zastosowanie w niej klauzuli indeksacyjnej, zakładającej przeliczenie kwoty udzielonego i wypłaconego kredytu do miernika w postaci franka szwajcarskiego – jest nieważna. Powódka podkreślała , że mechanizm waloryzacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

W tej sytuacji niezbędnym było zbadanie postanowień umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące.

Zgodnie z **art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997** r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Według ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności sporządzonej w dniu 7 maja 2008r. a zawartej między stronami w dniu 9 maja 2008r. umowy kredytu hipotecznego kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego.

Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-

odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy.

Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W ocenie Sądu ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez kredytobiorcę spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazać należy, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w złotówkach. Wypłata kredytu następowała w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu (§ 4 ust. 1, § 7 ust. 4 regulaminu – który stanowił integralną część umowy).

Kolejne postanowienia przewidywały, że raty kredytu podlegały spłacie były wyrażone w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierany były z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (§ 9 ust. 2 pkt 1 regulaminu – który stanowił integralną część umowy).

W umowie nie wskazano jednak równocześnie, w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy.

W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw, aby te postanowienia umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia. Nie wskazano bowiem żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu, z jakiej daty i godziny to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Podsumowując, o ile umowa jednoznacznie określała, że przedstawiona zostanie kredytobiorcom do dyspozycji kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty 171.504,52 CHF, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorców. W umowie nie zawarto bowiem zasad, według których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na CHF.

Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie

zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano reguł na podstawie, których bank określał saldo kredytu w walucie CHF.

Podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorców.

Wskazać ubocznie należy, iż – jak już wyżej zaznaczono – przepis art. 69 prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych.

Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów.

W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule.

Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne.

Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy.

Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu, jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

W tym stanie rzeczy umowę zawartą w dniu 9 maja o 2007r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Kwestia abuzywności klauzul umownych

Niezależnie od powyższych argumentów, w ocenie Sądu przedmiotowa umowa winna być oceniona jako nieważna w efekcie jej oceny w świetle art. 385^1 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wyżej przytoczony przepis art. 385^1 § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia.

Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powódka działała jako konsument, mimo, iż w odpowiedzi strona pozwana zanegowała pozycję powódki jako konsumenta, nie wskazując na żadne okoliczności, które miałyby przemawiać za uznaniem, iż powódka przystępując do umowy kredytu nie działała jako konsumentka, podkreślając ,iż te kwestie wymagają ustalenia w drodze zeznań .

Powódka zeznała, iż jej celem było nabycie za kredyt lokalu mieszkalnego położonego w Poznaniu przy ul Górki 7a/.33, bowiem mieszkała wówczas w mieszkaniu stanowiącym własność jej rodziców, a chciała się usamodzielnić . Zatem powódka zamierzała w nowo nabytym lokalu zaspokajać swoje własne potrzeby mieszkaniowe, jednak w międzyczasie sytuacja uległa zmianie, bowiem rodzice powódki zdecydowali się przekazać powódce inny lokal mieszkalny, który do nich należał .Ta sytuacja spowodowała ,że powódka jedynie okresowo pomieszkiwała w lokalu nabytym za kredyt pozyskany od poprzednika prawnego pozwanego, po czym lokal wynajęła Sytuacja niniejszej sprawy nie daje podstaw do przyjęcia ,aby powódka nabyła sporny lokal z zamiarem inwestycyjnym, tj na sprzedaż czy celem stałego wynajmowania i czerpania z tego bieżących dochodów .

Reasumując, powódka działała przy zawieraniu umowy kredytowej jako konsument, orzecznictwo, judykatura opowiada się za szerokim pojmowaniem podjęcia „konsument”.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.).

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Zgodnie z art. 385^2 k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z podzielanym przez sąd w niniejszej sprawie, wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385^2 k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie, w wyroku z 11 września 2014 r., sygn. akt VI A Ca 1965/13).

Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami, oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd podziela pogląd, stosownie do którego w umowach nazwanych – a zatem również w umowie kredytu – główne świadczenia stron określają ich essentialia negotii (Olejniczak A., Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego [w:] Kidyba A. - red., Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014). W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd co do tego, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Jak wynika z zeznań powódki przystąpiła jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwanego treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych jej postanowień.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż podpisała umowę przygotowaną w całości przez bank.

Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły przedmiotu negocjacji między stronami.

Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c.

W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji.

W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.).

Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm indeksacji określający główne świadczenie kredytobiorców nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsumenci mogli przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla nich z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Ocenić należy, iż postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut – nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem.

Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym.

Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, aby zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne.

Nie sposób przyjąć, by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników spełniało powyższe wymagania. Należy przy tym podkreślić, że umowa kredytu nie definiowała, co należy rozumieć pod pojęciem „Tabeli Kursów Walut Obcych".

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorców – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorców w sposób uniemożliwiający ich weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385^1 § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego.

Umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego powinny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu, zawierając umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia.

Tymczasem, jak wynika z zeznań powódki nie miała ona takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Rozumiała jedynie, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego.

Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorca wnioskowała o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został przedstawiony jako rozwiązanie dla niech odpowiednie i korzystne.

Pozwany bank nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił kredytobiorcy w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawił im symulacje zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w całym okresie obowiązywania umowy.

Nie wykazano, by doradca kredytowy wytłumaczył klientce znaczenia poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenia terminów takich jak: „waloryzacja", „kurs", czy „tabela kursów".

Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związany z nią regulamin nie zawiera żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując podobne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku (i w umowie) o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko.

Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Dodatkowo za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy.

Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18).

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające

interesy konsumenta. Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorców. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji kredytobiorcy zobowiązani byli (przynajmniej przez pewien okres) do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty jego udzielania, pomimo że ich majątek (w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu) nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Zdaniem Sądu brak zakreślenia w umowie limitu odpowiedzialności w dacie zawierania umowy uniemożliwiał konsumentom realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorzec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w: § 4 ust. 1 w zw. z § 7 ust 4 oraz § 9 ust. 2 pkt 1 – regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank – który to stanowił integralną część umowy.

Każdy z nich odnosi się w swej treści do Tabeli Kursów Walut Obcych przez co w ocenie Sądu – na uwzględnienie zasługiwał zarzut dotyczący zakwalifikowania ich jako zawierające postanowienia niedozwolone.

Skutki abuzywności

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego.

W konsekwencji należy ustalić, jakie skutki wynikają z powyższego – w szczególności, czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W ocenie Sądu, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385^1 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub

stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349)".

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powodowie domagali się stwierdzenia nieważności umowy w całości.

Na rozprawie powodowie oświadczyli, że znają skutki uznania umowy za nieważną i się na nie godzą. Konsument może się sprzeciwić przyjęciu skutku nieważności ex tunc i do niego należy ocena, czy takie rozstrzygnięcie stanowi ochronę jego interesów (tak TSUE w wyrokach 04 czerwca 2009 r, C- 243/08 i z 21 lutego 2013 r., w sprawie C-472/11).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę.

Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa.

Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspredowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe.

Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców.

W przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie

przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Takie uprawnienie Sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Z uwagi na umieszczenie w umowie klauzul niedozwolonych, które nie mogły wiązać kredytobiorców, umowę sporządzoną w dniu 21 listopada 2007r. a zawartą między stronami w dniu 27 listopada 2007r. należało uznać za nieważną.

Oceny abuzywności należało dokonać z chwili zawarcia umowy, a do odmiennych wniosków nie mogło prowadzić pojawienie się nowej regulacji m.in. ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011, Nr 165, poz. 984), tzw. ustawy antyspreadowej. Jak już powyżej wskazano nie istniała również możliwość konwalidacji umowy poprzez zamieszczenie postanowień zgodnych z prawem.

W oparciu o powyższe Sąd na podstawie art. 58 §1 k.c. i 385(1) k.c. ustalił nieważność umowy o kredyt hipoteczny z dnia 7 maja 2008r zawartej w dniu 9 maja 2008r między powódką a EFG Eurobank Ergasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, którego pozwany jest następcą prawnym .

<u>Roszczenie o zapłatę</u>

Podstawę prawną roszczeń o zasądzenie zwrotu kwot nadpłaconych z uwagi na abuzywność klauzul umowy, stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., dotyczący nienależnego świadczenia, tj. świadczenia, które zostało udzielone przez jedną stronę (kredytobiorcę) drugiej stronie (kredytodawcy) bez podstawy prawnej. Świadczeniem tym w danym przypadku były spłacone raty.

Stosownie do koncepcji określanej jako teoria dwóch kondykcji, każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia (R. Trzaskowski: Komentarz do art. 405 k.c., teza 29 oraz cytowane tam liczne poglądy na ten temat, System Informacji Prawnej Lex). Słuszność powyższego stanowiska potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20 wskazując, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Sąd ten wskazał, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego

kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank.

Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności.

Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Powyższą argumentację Sąd Najwyższy podtrzymał w uchwale III CZP 6/21.

W oparciu o powyższe w punkcie 2. wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 78.655,60 zł oraz kwotę 39.401,14 CHF tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych na podstawie nieważnej umowy kredytowej za okres od dnia 7 maja 2008r do dnia 27 maja 2022r oraz tytułem opłaty przygotowawczej(kwota 4.405,50zł), tytułem ubezpieczenia nieruchomości (kwota 1650zł).

Odsetki

O odsetkach za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Strona powodowa żądała odsetek ustawowych od wskazanych w pozwie kwot od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Jest to żądanie w pełni uzasadnione, skoro powódka wcześniej przed wytoczeniem powództwa nie kierowała do pozwanego przedprocesowego wezwania do zapłaty ww kwot .

Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98par. 1 obciążając nimi w całości pozwanego, zgodnie z zasadą wyniku procesu.

Koszty poniesione przez powódkę stanowiły: opłata od pozwu - 1.000, - zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 10.800, koszty postępowania zażaleniowego 10.800 zł (§2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r.), - łącznie 17.2174, - zł.

Koszty procesu zostały zasądzone wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (art. 98 § 1^1 k.p.c.).

Sędzia K. Jelewska-Sterczała